



Stanowisko Rządu Polskiego

wobec zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich

WARSZAWA PAP. Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych min. pełn. Wiktor Grosz złożył następujące oświadczenie: „Rząd Polski jest zaniepokojony decyzją zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich powziętą niedawno w Londynie. Rząd



Polski uważa, że ta pośpieszna, jednostronna decyzja narusza postanowienia układu poczdamskiego. Rząd Polski rozważa obecnie następne kroki w związku z tą decyzją”.

Na zapytanie jednego z korespondentów, czy oznacza to, że Rząd Polski jest w ogóle przeciwny odbudowie Niemiec, minister Grosz odpowiedział:

„Nie. Rząd Polski nie sprzeciwia się odbudowie Niemiec, ale trzyma się uchwał poczdamskich, które przyznają pierwszeństwo odbudowy nie napastnikowi, tylko ofiarom agresji hitlerowskiej”.

Miliard dolarów na odbudowę Niemiec

NOWY JORK PAP. Znany dziennikarz warszawski Robert Allen twierdzi w swym ostatnim artykule, drukowanym m. in. na łamach „New York Daily Mirror”, że w Waszyngtonie rozważa się ściśle tajny plan zańwestowania w Niemczech sumy miliarda dolarów. Autorem planu jest rzekomo mianowany w piątek, podsekretarz wojny USA, uprzedni doradca ekonomiczny gen. Clay'a, gen. William Draper.

Robert Allen przypomina, że zarówno Draper, jak i obecny sekretarz obrony narodowej USA James Forrestal, byli w okresie między dwiema wojnami światowymi członkami firmy bankierskiej „Dillon read and Company” w Wall-street, która dokonywała największych inwestycji amerykańskich w Niemczech przed hitlerowskich.

Plan Drapera przewiduje jakoby prywatne pożyczki amerykańskie w okresie 3-letnim, pokryte przez wypuszczenie obligacji na rynek amerykański. Pożyczki te służyć mają na odbudowę tych gałęzi przemysłu, w których zaangażowane są jeszcze z czasów przedwojennych kapitały amerykańskie.

Według Allena, plan Drapera napotyka jednak na silny opór części ekspertów amerykańskich.

kańskich do spraw niemieckich.

Pewni jego krytycy opuścili na znak protestu swe stanowiska w Niemczech. Allen wymienia 2 nazwiska: James Martina, szefa wy-

działu dekartelizacji w amerykańskim zarządzie wojskowym, i dr J. H. Canninga, zastępcy dyrektora wydziału żywnościowo-rolniczego w Berlinie.

Rada konsułów w Batawii

zwołana przez rząd indonezyjski

LONDYN PAP. — Rząd indonezyjski zwrócił się w poniedziałek drogą radiową do konsułów generalnych USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii i Chin w Batawii, prosząc ich, by przybyli do Jogjakarty, w celu przeprowadzenia badań jakie uznają za właściwe, by wykonać

zalecenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie nadzoru nad zaprzestaniem działań wojennych na Jawie i Sumatrze.

Jak donoszą konsułowię 5 państw w Batawii pod przewodnictwem konsula amerykańskiego Waltera Foota odbyli już wstępne posiedzenie.



GEN. SOEDIRMAN — głównodowodzący bohaterów wojny indonezyjskiej — kieruje obroną Jogjakarty — stolicy Indonezji przed atakiem Holendrów.

Plan jest realny!

Scheiblerowcy dają przykład

Załoga PZPB Nr 1 wykonała plan na sierpień w 107,4 proc.



NOWICKI JAN
dyrektor naczelny Scheiblera



PAWEŁ PRINDISZ
dyrektor produkcji



FRANCISZEK CICHOMSKI
dyrektor sprzedaży



KRAWCZYK HELENA
przędka — Księży Młyn



HELENA WILCZYŃSKA
przędka Ks. Młyna



MATUSZEWSKA STANISŁAWA
doskonała przędka —



WITMAN MONIKA
przędka Księżego Młyna



MARIA ZAKRZEWSKA
przędka Ks. Młyna

Pisaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, że wszystkie oddziały P. Z. P. B. Nr. 1 są na dobrej drodze do wykonania sierpniowego planu produkcji. Dziś możemy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością jeszcze lepszą, iż „szajbierowcy” w sierpniu nie tylko plan wykonali, ale przekroczyli go o przeszło 7 procent.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że załoga Księżego Młyna, która dotąd zostawała w tyle, obecnie zwiększyła wydajność pracy i dzięki wielkiemu wysiłkowi wykonała plan w 101,6 procentach.

Pierwsze miejsce zajęła wykończalnia i „wigoniowa” osiągnęły bowiem 111,5 procent. Doskonale spisała się „Nowa Tkalnia” (108,6 procent) oraz Przedzalnia Cienka (104 procent). Podaliśmy we wczorajszym numerze fotografie niektórych z wielkiej gromady tkaczek, które walczyły o osiągnięcie tych pozytywnych wyników produkcyjnych. Dziś z kolei zamieszczamy zdjęcia kilku przedstawicieli załogi robotniczej Księżego Młyna. Ofiarność ich i sumienność daje nam gwarancję, że przedzalnia nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Załodze i Dyrekcji PZPB Nr. 1 życzymy dalszych i jeszcze większych sukcesów w wykonaniu Trzyletniego Planu.

Grecja w ogniu powstania

Sukcesy wojsk demokratycznych na wszystkich frontach

LONDYN PAP. Grecka agencja prasowa do nosła w poniedziałek o operacjach powstańców wzdłuż głównej linii kolejowej, biegnącej przez Trację z zachodu na wschód, twierdząc jednocześnie, iż na zachodnim odcinku tej linii ataki partyzantów zostały odparte. Według wiadomości, nadeszłych z Salonik, oddziały armii demokratycznej rozwijają działalność w okolicy Drama i Komotini w zachodniej Tracji. Oddział powstańców za-

takował stację kolejową Kanthis, położoną między Drama i Komotini.

RZYM PAP. — Prasa grecka donosi o poważnych walkach między oddziałami armii demokratycznej i formacjami rządowymi w Epirze na północny-wschód od miasta Anfilochia oraz w Macedonii w rejonie góry Kerdilon i na południe Kajmakalan.

Urzędowo podano do wiadomości, że na południe od miasta Seres partyzanci zestrzelili samolot rządowy.

W Beocji partyzanci wyparli oddział żandarmerii z miejscowości, oddalonej o 12 km. od Teb.

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa król Paweł przyjął w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych ambasadora amerykańskiego mac Veagh'a i szefa departamentu do spraw bliskiego wschodu Joy Hendersona. Tematem narad, jak przypuszczają, była sprawa przyjaźni obecnego rządu Izraela.

Święto Lotnictwa w Łodzi

zaszczycą swoją obecnością najwyżsi dostojnicy Państwa

Dzień 7 września 1947 r. w roku bieżącym uznany został jako „Święto Lotnictwa”.

Uroczystości w Łodzi będą miały specjalny charakter, gdyż zaszczycą je swoją obecnością ob. ob. Prezydent Bolesław Bierut i Marszałek Polski Michał Rola-Zymierski.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, doceniając wagę i znaczenie „Święta Lotnictwa”, postanowiła wezwać wszystkie zblokowane Stronnictwa Demokratyczne do wszczęcia akcji na rzecz masowego udziału społeczeństwa w uroczystościach, organizowanych przez specjalnie powołany Komitet Obchodu Święta Lotnictwa.

Ponadto postanowiono zobowiązać poszczególne partie do delegowania swych przedstawicieli do Komitetu dla utrzymania stałego kontaktu z Komitetem Wykonawczym Święta.

W defiladzie partie polityczne reprezentowane będą przez poczty sztandarowe, które zgrupowane zostaną w jedną mieszcząca kolumnę, dla której szlak ustalono jak następuje:

a) czoło kolumny 5 sztandarów wojewódzkich partii politycznych i OKZZ.

b) następne szóstki tworzyć będą sztabi dzielnicowe, kół partyjnych i większych zakładów pracy.

Partie polityczne i Związki Zawodowe skierują na miejsce zbiórki godz. 9-10 na ul. Skarupki 8/8 przed gmach Zarządu Wojewódzkiego swoje poczty sztandarowe, w/g powyższych ustaleń z tym, że ogólna liczba sztandarów każdej partii i związków nie może przekraczać 30-tu.

Poczty sztandarowe na miejscu zbiórki

Revolta z Equadorze

NOWY JORK PAP. Według ostatnich doniesień, garnizon wojskowy w Quayaquil, który wystąpił w poniedziałek po stronie powstańców zgodził się by płk. Carlos Mancheno pozostał w władzy do czasu zwołania zgromadzenia konstytucyjnego.

ustawiając się w grupach swoich partii i związków, a to celem umożliwienia sprawnego utworzenia całej kolumny, w/g zalecenia Komisji Porozumiewawczej, na defiladzie.

Wskazany jest dobór jednolitych typów sztandarów (hojowych, niesionych na ramieniu), a to celem jak najefekowniejszego wyglądu kolumny na defiladzie.

Polsko-bułgarska umowa o wzajemnej wymianie handlowej

SOFIA PAP. — W dniu 1 września została zawarta polsko-bułgarska umowa handlowa. Ze strony polskiej umowę

podpisał wiceminister przemysłu i handlu Szyr, ze strony bułgarskiej — minister finansów Stefanow.

Komunista premierem Węgier

Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu — już się rozpoczęły

BUDAPESZT (obsł. wł.) — Według obliczeń obserwatorów, komuniści otrzymają w nowym parlamencie 93 mandaty, Partia Drobnych Rolników — 65, Partia Socjal-Demokratyczna — 62 oraz narodowa Partia Chłopska — 38 mandatów.

Ogółem partie koalicji rządowej dysponowałyby w parlamencie 258 głosami. Skład opozycji w parlamencie — jak przypuszczają, będzie następujący: Ludowa Partia Demokratyczna uzyskała 65

mandatów, Węgierska Partia Niepodległości — 57, Niezależna Partia Demokratyczna — 19, Partia Radykalna — 6, Ugrupowanie Kobiół Chrześcijańskich — 4, Obywatelska Partia Demokratyczna — 3, ogółem opozycja posiadać będzie 154 mandaty. Zgodnie z konstytucją węgierską, nowy premier zostaje wysunięty przez najliczniejszą partię w parlamencie. Ponieważ partia komunistyczna zdobyła największą ilość mandatów, jakkol-

wiek nie posiada absolutnej większości, obserwatorzy przewidują, iż premierem rządu węgierskiego zostanie komunista. Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu już się rozpoczęły.

Delegacie miast polskich na 800-lecie Moskwy

WARSZAWA PAP. — Stołeca Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa, obchodząc będzie w najbliższych dniach wielki jubileusz 800-lecia istnienia. W uroczystościach tych wezmą udział delegacje różnych państw i miast. Z Polski w uroczystościach weźmie udział prezydent m. st. Warszawy, St. Tołwiński, prezydent Gdyni Henryk Zakrzewski i prezydent Wrocławia Bronisław Kupezyński.

Gandhi znów głoduje

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa, w poniedziałek wieczorem Gandhi rozpoczął głodówkę, którą zamierza przerwać dopiero po zaprzestaniu walk między Hindusami i Muzulmanami, które wybuchły w poniedziałek w Kalkucie.

Truman i Clifford lecą dookoła świata

HAGA PAP. Lotnicy amerykańscy, George W. Truman i Clifford v. Evans, którzy podjęli lot dookoła świata na dwóch samolotach o mocy 200 KR przybyli w poniedziałek na lotnisko Ypenburg w pobliżu Hagi.

Zastępcy Wielkiej Czwórki

zbierają się 6 października w Londynie

LONDYN (obsł. wł.) — Podano tu oficjalnie do wiadomości, iż zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpoczną swe obrady dnia 6 października w Lon-

dynie. Prace rady zastępców polegać będą na przygotowaniu gruntu pod obrady listopadowej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych „Wielkiej Czwórki”.

Czarny rynek wygładza Francję

Właściciele wielkich przedsiębiorstw zgarniają olbrzymie zyski

MOSKWA (Obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż na odbytej w tych dniach konferencji prasowej, francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip przedstawił sytuację ekonomiczną na Francji w nader ponurym świetle. Philip

poinformował między innymi, że Import z USA zostanie zredukowany z 450 milionów dolarów do 293 milionów dolarów, co w konsekwencji spowoduje dalsze ograniczenie zużycia benzyny, mięsa, tekstyliów itp.

Komentując oficjalne deklaracje członków rządu prasa francuska stwierdza, iż pomimo krytycznej sytuacji gospodarczej właściciele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych stają się bogacą.

Dziennik „Humanite” demaskuje poczynania spekulantów, którzy skupowali kartofle na prowincji, co spowodowało już wyższe cen kartofli na rynku paryskim o przeszło 30 procent.

MOSKWA (obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż frakcja konstytucyjna stołecznej Rady Miejskiej zażądała od prefektury Sekwany zwol-

nia nadzwyczajnej sesji Rady celem omówienia sprawy zaopatrzenia stolicy.

Komitety lokalne francuskiej partii socjalistycznej domagają się, aby rząd Ramadier wprowadził niezwłocznie w życie uchwały Kongresu Lyonńskiego, w pierwszym rzędzie — rozciągnięcie surowej kontroli nad cenami i wzmocnienia zasad gospodarki planowej.

Konferencja dominiów brytyjskich

ma radzić nad sytuacją gospodarczą Anglii

LONDYN PAP. — Oficjalne zawiadomienie podaje, że rząd brytyjski zaproponował zwołanie konferencji wszystkich dominiów w sprawie ogólnej sytuacji fi-

nanosowej Anglii. Konferencja taka ma odbyć się w najbliższym czasie w Londynie. Na propozycję powyższą zgodziły się już rządy Australii i Nowej Zelandii.

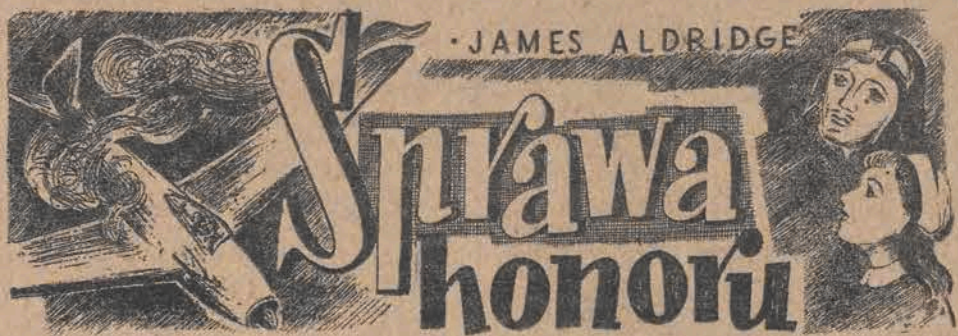
ZGIERZ

W dniu 4-go września br. o godz. 18. popoł., w Sali Związków Zawodowych, Długa 17, odbędzie się

WSPOLNE ZEBRANIE AKTYWU PPS I PPR

Zebrańie ma na celu omówienie aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Miejski Komitet PPS
Miejski Komitet PPR



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

Quell wyszedł. Helena została z Tappem. Zszedł ze schodów i znalazł się na ulicy. Przed szpitalem był ruch. Przedarł się przez tłum i skierował do sztabu.

Zrujnowane domy, zniszczone ulice, niewiadomo dlaczego przypominały mu opuszczony i zaniedbany ogród. Nagle zobaczył szereg drewnianych trumien. Kilka z nich było uszkodzonych przez bomby. Ale zwiłok nie było widać...

Okazał dokumenty wartownikowi przy wejściu do sztabu. Wartownik je przejrzał i zasalutował. Quell wszedł do jasnej wyrobanej w skałę, w której mieścił się sztab. Panował tu taki sam bezład jak i w szpitalu. Może nawet większy. Szukał oczyma angielskiego tłumacza, ale nie mógł go odnaleźć.

W tym podszedł do niego jakiś wysoki Grek i zapytał:

— Czego pan sobie życzy?

— Chciałbym połączyć się telefonicznie z Atenami — powiedział Quell, patrząc na zmęczonych greckich oficerów, zmuszonych pracować w tym chaosie.

— A kim pan właściwie jest?

— Jestem angielskim lotnikiem. 2 tygodnie temu stracono mnie nad pozycjami włoskimi. Muszę teraz porozmawiać ze swoim dowódcą, który znajduje się w Atenach. W jaki sposób mogę to zrobić?

— Chwileczkę. Pójdę zameldować pułkownikowi.

Grek odszedł i wkrótce przyprowadził z sobą jakiegoś wysokiego oficera z podstrzyżonymi włoskami. Był ubrany w długi mundur z wysokim, sztywnym kołnierzem. Na głowie miał elegancką czapkę.

— Ależ, to Mellas! — wykrzyknął Quell. Przypominał sobie, jak Mellas spotykał eskadry w Janinie.

— Ho, Inglizi! Ale trafił pan w kaszel!

Gdzie pan właściwie przebywał? Co pan porabia tutaj?

Quell opowiedział Mellasowi o wszystkim w kilku lakonicznych zdaniach.

— Muszę nawiązać kontakt z dowódcą naszej eskadry w Atenach. Czy może pan mi w tym pomóc? — zapytał w końcu.

— Pan się spóźnił — gwizdnął Mellas. — Kontakt z Atenami jest przerwany.

— Dlaczego?

— Prawdopodobnie Niemcy już zajęli Trikkala. A może być, że spadłochroniarze przecięli przewody. Sami nie wiemy. W ogóle, my tu nie nie wiemy.

— Muszę za wszelką cenę powrócić do Aten. Może pan będzie mógł pomóc w tym, hym dostał auto?

— Żartuje pan chyba? To dla mnie to samo, co dostać dla pana samolot.

— Czyżby sprawy stały aż tak źle?

— Pan, jak widzę, ciągle przebywa w przestworzach... Chodźmy, przejdziemy się. Coś panu opowiem.

— Ależ, pan jest przecież zajęty!

Quell nie chciał tracić czasu.

— Jakie tam teraz zajęcia!

— Tym bardziej muszę stąd jak najprędzej się wydostać.

— Jakoś tam będzie. Chodźmy tymczasem.

Zeszli na dół. Zmęczony wartownik spreżył się odsalutował Mellasowi. Mellas skinął głową, uśmiechnął się do wartownika — ten mu odpowiedział również uśmiechem.

Grek i Anglik szli przez opustoszałe ulice zrujnowanego miasta. Gdzieś niedaleko spotykali walczących się żołnierzy, błądzących nie wiadomo w jakim celu po mieście.

— Widzi pan? — Mellas wskazał na grupę takich żołnierzy.

— Widzę. Co to za jedni?

— Zbłąkali, — zaśmiał się Grek. — Pan wie, przecież mamy znakomitych generałów!

— Cóż to za generałowie?

— Naprawdę nadzwyczajni. Wydali żołnierzom rozkaz rozejścia się do domów. Pan uważa, — nikt z nich nie ma karabinów. Po prostu dostali rozkaz zdania broni i rozejścia się. O, nasi generałowie! To jest tragedia. Kiedy Włochy wtargnęli do Grecji, generałowie nie chcieli walczyć. Metaxas wszystko zakławił jak najlepiej. Dojdzie do porozumienia z Włochami. Tylko bez żadnych walk. Jednak żołnierze mieli karabiny, a gdyby nawet nie mieli — to walczyliby bez karabinów. Musieli uciekać, bo nie mieli amunicji. Byłem wtedy pułkownikiem, ale tak fajalem generałów, że zdegradowano mnie i zostałem z powrotem kapitanem. Mówili, że tylko umiagam się do angielskich lotników. Nasz sztab główny — że co najlepsze w Atenach i pałacu nie ruszy! A żołnierze nie mają broni... Zdobywają ją w walkach z Włochami. Wszystko to w ogóle do chrzamu...

(D. c. n.)

Parlament robotniczej Łodzi obraduje

Włókniarze ruszają do współzawodnictwa

ważenia przepisów szczególnie przez młodych robotników, rezultatem czego w wielu wypadkach jest kaleczeństwo pracownika. Rady zakładowe powinny w większą opiekę otoczyć zespoły robotnicze. Mówca wzywał również zebranych do szczegółowego analizowania możliwości produkcyjnych swoich zakładów pracy. Je-

śli sprostamy tym wielkim zadaniom — zakończył tow. Burski — to możemy śmiało orzeknąć o pozytywnych wynikach współzawodnictwa z górnikami.

Następnie zabrał głos tow. Przybył, który zreferował zebranym uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wzywającą

klasę robotniczą Polski do pracy w niedzielę dnia 21 września i do zaopiarowania zarobków z tego dnia na odbudowę Warszawy.

Po przemówieniach rozpoczęła się dyskusja.

O przebiegu dyskusji napiszemy w jutrzejszym numerze.

UCHWAŁA

Zebrania Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko-pończoszniczego w Łodzi i okręgu łódzkim w dniu 2 września 1947 r.

Zebrani członkowie Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko-pończoszniczego w Łodzi i okręgu łódzkim z uznaniem witają podpisanie przez Zarząd Główny Związku umowy o współzawodnictwie włókniarzy z górnikami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Przyjmujemy warunki wyścigu pracy zawarte w umowie z górnikami i zobowiązujemy się wykonać plan produkcyjny przemysłu włókienniczego za II-gie półrocze i odrobić niedobory powstałe wskutek zimy i braku surowca w I-ym półroczu.

Przyjmując w imieniu włókniarzy Łodzi wzywaniem górników Śląska i Dąbrowy świadomi jesteśmy, że wykonanie Planu Trzyletniego przyniesie klasie robotniczej i wszystkim pracującym dobrobyt i sytość i będzie nowym zwycięstwem Polski Ludowej, utrwali niezależność gospodarczą, a także i polityczną naszej Ojczyzny, co posiada szczególnie donio-

śle znaczenie dziś, gdy Anglosasi odbudowują potęgę imperialistycznych Niemiec. Walcząc o wykonanie planu zbliżamy się do chwili, kiedy robotnik będzie mógł żyć w dostatku, a jednocześnie spełniamy obowiązek do brych Polaków, bo umacniamy się gospodarczą i polityczną Rzeczypospolitą.

II. Stając do wyścigu pracy z górnikami żądamy od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego stworzenia wszystkich potrzebnych warunków dla pomyślnego rozwoju współzawodnictwa. Obecnie, kiedy robotnicy dokładają wszelkich wysiłków dla wykonania planu, nie mogą zdarzać się wypadki postojów dla braku surowca, materiałów technicznych, zarówek itp. CZPWi, Dyrekcje Branżowe, Centrale Zaopatrzenia i Zbytu muszą być przygotowane na dostawę rosnącej ilości surowca (bawełny, wełny, sody kaustycznej, wody utlenionej, obić zgrzeblarskich, gońców,

bicz, zarówek i innych potrzebnych artykułów technicznych).

III.

Zebranie Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko-pończoszniczego, przyjmując umowę o współzawodnictwie z górnikami, wita szlachetną inicjatywę towarzyszek: Genowefy Korzeniowskiej, Heleny Rybakowej, Haliny Lipińskiej i wielu innych, które przeszły na obsługę 6-ciu krosien osiągając rekordowe normy wydajności i również wysokie zarobki.

Za ich przykładem idą już i pójdą dziesiątki tysięcy łódzkich tkaczy i tkaczek, przędek i przedziałników i gremplarzy.

W trosce o jak najszybszy rozwój wyścigu pracy, my, radcowie zakładowi, wzywamy Dyrekcję i personel techniczny fabryk o otoczenie uczestników wyścigu pracy wszelką moralną i materialną opieką, dostarczając odpowiedniego surowca i potrzebnych materiałów pomocniczych.

Radcy zakładowi zobowiązują się do jak najściślejszej współpracy z kołami partyjnymi PPS i PPR, oraz całą masą członków Związku Zawodowego na odcinku wykonania planu całej fabryki oraz oddziałów produkcyjnych.

Rady Zakładowe muszą kontrolować codzienne wykonanie planu przez fabrykę jak również oddziały produkcyjne. W tym celu postanawia się zwoływanie miesięcznych zebrań sprawozdawczych w fabrykach, na których Rada Zakładowa i kierownictwo zakładu pracy przedstawiają przebieg fabrycznej przebieg walki o wykonanie planu.

21 września pracujemy na odbudowę Warszawy

Odpowiadając na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej, my, radcowie zakładowi wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego i pończoszniczego - dziewiarskiego w Łodzi i okręgu łódzkim, zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządów Głównych, wzywamy wszystkich włókniarzy do dobrowolnego odpracowania jednej dniówki w dniu 21 września r. b. z tym, że zarobek zasadniczy przeznaczymy na Fundusz

Odbudowy Stolicy.

Nie wątpimy, że w dniu 21 września nie zabraknie nikogo przy warsztacie. Jest to spawa honoru każdego włókniarza, każdego Polaka.

Pamiętajmy, że grosz, który dajemy na odbudowę naszej ukochanej stolicy, jest jednocześnie ciosem w barbarzyńskich imperialistów niemieckich, którzy chcieli wykreślić Warszawę i Polskę z mapy Europy.

2 - 4 - 6 krosien

Młode tkaczki idą naprzód

Kobiety wysuwają się na czoło produkcji



Wiśniewska Leokadia, Pawlak Wiktoria, Pietraszek Zofia, Rajcka Józefa

Nie trzeba wiele słów — wystarczy fakty. Setki krosien są nieczynne, z powodu braku wykwalifikowanych tkaczek. Masowe szkolenie młodych sił czołowych tylko zaradziło złemu. Ci młodzi — przeważnie młode dziewczęta dopiero niedawno pasowane na tkaczki po raz drugi w dwuletnim okresie niepodległości przyczyniły się do uruchomienia nieczynnych krosien. Młode tkaczki masowo przechodzą na obsługę większej ilości krosien: z dwóch na cztery i z czterech na sześć. Spotykamy się z tym zjawiskiem niemal we

wszystkich zakładach włókienniczych. Nie lnując dzieła się w PZPz Nr 6 „B” (d. „Gampel i Albrecht”). Na nasze życzenie po zakończeniu pracy towarzysze poprosili „szóstkowiczki” tkaczy do lokalu Rady Zakładowej.

Odrzucało się w pokoju gwaro i wesoło. Dwóch tylko tkaczy (górą kobiety!) i jedenastu młodych dziewcząt. Rzecz prosta, że nie można było dojść doładu. Wszystkie o wszystkim jednocześnie mówiły: uywane zdania fruwały w powietrzu, „nieodbrnie osno wy”, „Mężczyźni pozostają za nami w tyle”

„Z zarobkiem nieźle” i tak dalej bez końca. By z tego cokolwiek zrozumieć, byliśmy nawet zmuszeni powołać przewodniczącą i po kolei rozpatrywać wszystkie interesujące nas i tkaczy sprawy.

Sprawa zarobków. Okazuje się, że różnica w zarobkach w pracy na 4 krosnach i 6 jest niemal u wszystkich tkaczy jednakowa. Wynosi 2—4 tysięcy złotych. Na przykład Zofia Kopyczyńska pracując na 4 krosnach zarobiła w przeciągu dwóch tygodni 3.200 zł, obecnie pracując na 6 krosnach zarobiła 5 tysięcy zł. Tow. Pietraszek na 4-ch krosnach — 3.600, obecnie — 5.400 zł. Ob. Stefan Dybała na 4-ch krosnach — 3.500, obecnie — 5.200. I tak mniej więcej zarabiają pozostali „szóstkowicze”. Ich poprzednie miesięczne zarobki wahały się od 6—7 tysięcy, obecnie od 10—11 tysięcy złotych.

Na obsługę sześciu krosien pierwsze prze szły cztery młode dziewczęta. Zrobiły to z białym sercem. Władomo, nowatorki — porażono na nie krzywo. Są to dwie peperówki — tow. tow. Zofia Pietraszek i Zofia Kopyczyńska oraz dwie bezpartyjne ob. ob. Wiktoria Pawlak i Józefa Rajcka. Przykład dobrze podzielał. Obecnie pracują także na szóstkach: młodzieżka, bo zaledwie 16 lat licząca członkini OM TUR tow. Wiśniewska, Leokadia Derendasz czy PPR oraz bezpartyjni ob. ob. Stefan Dybała, Wiktoria Marchówna, Stanisław Andrzejewski, Stefania Kalasz, Helena Marciniak i Felcja Marciniak.

Wszyscy wyżej wymienieni tą drogą wzywają pozostałych tkaczy — a przede wszystkim tkaczy peperowców i pasowców, by za ich przykładem uczynili to samo.

Polsce potrzeba jak najwięcej surowców

Odpadki w nny być całkowicie wykorzystane

Od chwili wyzwolenia prowadzimy stałą i intensywną walkę o zaopatrzenie przemysłu w potrzebne mu surowce. Jeśli chodzi o surowce włókiennicze, przyroda niezbyt szczerze obdarzyła nasz kraj. Bawełna nie dojrzeła w naszym klimacie, hodowla owiec jest słabo rozwinięta, jedwabnictwo naturalne i sztuczne choć pięknie osiąga wyniki — nie może jednak sprostać zapotrzebowaniom przemysłu.

W tych warunkach jesteśmy uzależnieni od zagranicy, względnie od własnej zaradności i nakładu sił w wykorzystaniu surowców krajowych.

Jednym z najważniejszych surowców krajowych są odpadki, które zawierają wszelkie elementy chemiczne i fizyczne surowca pierwotnego, z którego powstały.

Odpadków posiadamy w kraju pod dostatkiem, chodzi jednak o umiejętne zbieranie i fachowe sortowanie, co wymaga specjalnie wykwalifikowanych pracowników, których nam w branży tej brak całkowicie i w tym tkwi

punkt ciężkości całego zagadnienia.

Dyrekcja Centrali Odpadków w Łodzi, posiadająca oddziały swoje w całym kraju, postanowiła zorganizować energiczną akcję wydobycia maksymalnej ilości tego zastępczego surowca. Aby ten cel osiągnąć należało w pierwszym rzędzie na terenie całej Polski urządzić kurs szkoleniowy.

Naczelnik Wydziału Inspekcji Ogólnej ob. L. Gelblum oraz naczelnik Wydziału Nadzoru Technicznego ob. Wł. Cieślęwicz z ramienia Centrali Odpadków w Łodzi zorganizowali w kamiennej Górze kurs przeszkoleniowy, na który zjechało się czterdziestu sześciu słuchaczy z województwa śląskiego i dąbrowskiego.

Wykładowcy podzielili się z audytorium swoim bogatym doświadczeniem fachowym, zapoznali ich z technologią odpadków włókienniczych i innych, dali im podstawy umiejętności racjonalnego segregowania odpadków, które często przez niewłaściwe obchodzenie nie się niszczą dla przemysłu bezpowrotnie. Z.B.

Chcielśmy zaznaczyć, że majstrowie i kierownicy muszą włączyć pod uwagę dezzyderaty wysunięte przez tkaczy — przodowników. Ich warsztaty winny być obciążone specjalną opieką majstrów. Osnowy winny być lepsze. Należy się liczyć z faktem, że większość pracujących na sześciu krosnach, to młodzi o niepełnych kwalifikacjach zawodowych tkacze i tkaczki. Dobra wola i potrzeba zarobku zastępują doświadczenie. Przy rzetelnej pomocy wykwalifikowanych majstrów będą oni w przyszłości dobrymi fachowcami.

Młodych przodowników należy traktować poważnie i liczyć się z ich zdaniem. Od dobrej woli i zrozumienia majstrów zależy możliwość dalszego uruchomienia wszystkich krosien, a więc realizacja planu produkcyjnego zakładów. B. Beatus



TOW. AL. BURSKI w oczach naszego karykaturzysty

Sala CRDK była w dniu wczorajszym wiodnią doniosłego wydarzenia.

Zebranie radców zakładowych rozpatrywało umowę o współzawodnictwie pomiędzy włókniarzami i górnikami oraz uchwałę Centralnej Komisji Związków Zawodowych, dotyczącą pracy w dniu 21 września i przekazania zarobków z tego dnia na odbudowę Warszawy.

Parlament Łodzi robotniczej radził nad tymi sprawami najbardziej w chwili obecnej, istotnymi dla klasy robotniczej. W skupieniu i powadze, przedstawiciele załóg fabrycznych zastanawiali się nad wyborem najprostszych dróg wiodących do wypełnienia zadań stojących przed włókniarzami Łodzi.

O współzawodnictwie między górnikami a włókniarzami mówił przez Związek Zawodowego Włókniarzy, tow. Burski.

Na wstępie podkreślił mówca, że wprowadzenie niektórych branż przemysłu włókienniczego plan wykonany z nadwyżką, ale dwie najważniejsze z nich, a mianowicie przemysł bawełniany i wełniany w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku bieżącego planu produkcyjnego nie wykonały.

Górnicy mają nad nami przewagę — powiedział tow. Burski — oni swoje plany produkcyjne wypełnili, ale i my posiadamy szereg niewykorzystanych jeszcze możliwości wykonania planu i nadrobienia zaległości. Mamy wszelkie szanse, ażeby współzawodnictwo z górnikami wygrać, a jednocześnie założyć nowe podwaliny pod zwycięstwo Planu Trzyletniego — planu sytości i dobrobytu całego narodu.

Jedną z naszych poważnych rezerw jest pełne wykorzystanie parku maszynowego, czego nie mogliśmy dotąd osiągnąć ze względu na niedostatek surowców.

Perspektywa postojów hamowała w pewnym stopniu walkę o wydajność pracy. Zaopatrzenie przemysłu w dostateczną ilość surowców nie tylko umożliwia normalny tok pracy, ale daje również możliwości rozwinięcia tempa pracy.

Ale rolę decydującą w walce o rozwój produkcji odgrywają ludzie — robotnicy i pracownicy fabryk. I chociaż przemysł bawełniany posiada w tej chwili dość duże zaległości, to istnieją dostateczne środki ku temu, ażeby plan roczny na dzień 31 grudnia wykonać w 100 procentach. Dowodem realności planu jest radośna wiadomość, którą chciałbym podzielić się z Wami.

Przed chwilą dowiedzieliśmy się, że robotnicy PZPB Nr 1 wykonali plan na sierpień w 107,4 procentach (mowa ta wywołują żywe poruszenie na sali).

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wzywał robotników do przestrzegania dyscypliny pracy, do pełnego wykorzystania dnia roboczego.

Jedną z dźwigni wykonania planu winno stać się współzawodnictwo indywidualne pomiędzy poszczególnymi robotnikami, współzawodnictwo pomiędzy oddziałami fabrycznymi i pomiędzy zakładami pracy. Im szersze kręgi zaoeczy wyścigu pracy, tym łatwiej i prędzej wykonamy zadanie przed nami stojące.

Nie może być mowy o wypełnieniu planu, o wzroście dobrobytu naszego narodu i o skutecznej walce konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych, jeśli nie przejdziemy na obsługę większej ilości krosien i wrzecion.

— My, przed wojną, byliśmy przeciwnikami kapitalistycznej racjonalizacji pracy. Bo za nią stało widmo bezrobocia milionów, widmo niedoły, nędzy i głodu. Dziś, w Polsce ludowej, jest inaczej. Dziś brak nam wykwalifikowanych sił roboczych. A przejście na obsługę większej ilości maszyn ułatwi wypełnienie planu i podniesi zarobki robotników.

Wiele uwagi poświęcił tow. Burski sprawie bezrobocia, szerokiej pracy. Mówca zwrócił uwagę na skutki częstego, karwanego lekce-

Zwycięskie prawo życia triumfuje w stolicy

Start Warszawy do nowego życia

Na progu września - PPR odgruzowuje Stare Miasto - Zapal pryncy - Walka ze spekulacją - W rocznicę Powstania

WARSZAWA — w sierpniu. Miesiąc wrzesień, to okres intensywnej odbudowy, to rozpoczęcie nauki w szkołach i na uniwersytetach, to start do nowego obrotowego roku. Od startu często zależy powodzenie dalszych wysiłków, dlatego trzeba się od początku z zapałem zabrać do roboty.

Pierwszy dzień miesiąca odbudowy Warszawy zmanifestowała stołeczna PPR wielką, masową akcją odgruzowania Starego Miasta. Od rana czworobok staromiejski pokrył się czerwienią sztandarów i wypełnił tłumami, nadciągającymi w zwartych szeregach z całego miasta. Zawrzała praca, tysiące rąk wznosiły kilofy, tysiące łopát zsypuje gruzy — ciężarówki śpiesznie ładowane wywożą gruzy na teren b. ghetto.

Wśród mrowia ludzkiego dało się zauważyć wiele sylwetek — dźwiga żelazo minister Skrzyszewski, są tow. min. Berman, tow. dr. Sztachelski, dyr. Billig z Polskiego Radia, prezydent Warszawy, tow. Tolwiński. Wszyscy pracują, nie szczędząc wysiłków.

Około godziny 1-ej przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut ujmując w swe dłonie łopátę i ładując gruz na ciężarówkę.

Praca wrzała do wieczora. Pod dobrą prognozą energii i poświęcenia rozpoczął się miesiąc odbudowy stolicy.

Zapału, jak widać, nie brakuje. Młodzież tłumnie obiega sekretariaty szkół i księgarnie, które sprawily miłą niespodziankę wielką ilością dobrze opracowanych i wydanych podręczników. Ustaly tak często powtarzane ataki na „papierowe” ograniczenia, wprowadzane przez rząd, a niedawni jeszcze „opozycjonisci” głośno się cieszą, że młodzież ma potrzebny jej ilość książek. Trzeba przyznać, że we wszystkich dziedzinach znacznie ubyło tych zawodowych malkontentów, a nawet ci, którzy odczuwają jeszcze pewne niewygodę stołecznego życia, z pogodą się na nie godzą.

Deszcz hamuje nieco prace budowlane, ale trzeba wierzyć tak poważnej instytucji jak PIM, że na miesiąc Warszawy otrzymamy na przykład „niebieski” pogodę słoneczną i ciepłą. Potrzebne to bardzo, bo zarówno akcję odbudowy jak i inne na ten okres przewidziane projekty łatwiej będzie zrealizować. Przerwana na okres letni zbiórka złomu, ma być lada dzień rozpoczęta, jej pomyślne przeprowadzenie jest zagwarantowane udziałem młodzieży, która już na wiosnę ochoczo odbyła w tym kierunku praktykę.

Jeszcze jedną akcją zajmie się społeczeństwo warszawskie. Jest nią niestępliwą i tak okazałe dająca rezultaty walka ze spekulacją i nadużyciami skarbowymi.

Wielu kupców, którzy przyjęli metodę dogalowego oporu i pod rozmaitymi pretekstami chwilowo zamykać sklepy, będą je musieli albo otworzyć i prowadzić na nowych

uczciwych zasadach, albo zlikwidować. Nie pomogą już żadne chwytły, ani wykryty.

Jak co roku w rocznicę Powstania do warszawskiego życia wkrada się smutny cień żaloby i śmierci. Jednak życie zwycięża, płynie dalej swym zwykłym trybem dzień po dniu rok po roku. Powstają nowe wartości, a Warszawa dźwigająca się z gruzów i zniszczeń zmieniającym trudem i pracą nową tworzy historię.

Kronika kulturalna

Oprócz zbioru legend i baśni Pomorza Zachodniego w opracowaniu W. Lachitta p. t. „Pod znakiem Gryfa”, Szczyńska Spółdzielni Wydawniczo „Polskie pismo i książka” przygotowane do druku „Legendy Pomorskie” T. W. Słowicza. 7. poważniejszych pozycji o tej tematyce w przygotowaniu.

Ważniejsze zagadnienia organizacji, przedsiębiorstw i spółdzielni handlowych”.

Centr. Mary. popularna społeczno-teatralna placówka w Szczecinie, zamierza otworzyć, dochodzący se on kor... PŁA-ki-... „Pier Dmazy” Przynawienia związane z... -tera... się...

Upowszechnienie opodatkowania

Targowisko warzywno-owocowe nkróci spekulację

W tych dniach odbyło się kolejne zebranie Międzypartyjnej Sekcji Stronnictw Bloku Demokratycznego do walki ze spekulacją, nadmiernymi zyskami i przestępstwami skarbowymi.

Zebrań przewodził sekretarz sekcji

tow. Jaśkiewicz. Oprócz delegatów Bloku Stronnictw Demokratycznych w konferencji wzięli udział dyr. Izby Skarbowej tow. Rusin, Okręgowy Lustrator Podatkowy tow. Baranowski, vice przewodn. Miejskiej Komisji Cennikowej tow. Ambroziak, przedstawiciel

celu Związku Rewizyjnego Spółdzielni tow. Szuber, oraz przedstawiciel Zarządu Miejskiego, PCH i PSS.

Na porządku dziennym znalazły się dwa palace zagadnienia:

1) Sprawa powołania i przystąpienia do pracy Społecznych Lustratorów Podatkowych, oraz 2) uporządkowanie rynku warzywno-owocowego na terenie naszego miasta.

Okręgowy Lustrator Społeczny poinformował zebranych o wstępnych przygotowawczych instrukcyjnych pracach dla uruchomienia aparatu lustratorów społecznych. We wszelkich stronnej dyskusji poruszono między innymi, że praca podatkowych lustratorów społecznych niewątpliwie przyczyni się do znormalizowania życia gospodarczego na odcinku skarbowym. Zadaniem podatkowych lustratorów społecznych będzie doprowadzenie do upowszechnienia opodatkowania przez wykrywanie osób złośliwie uchylających się od placenta podatków Skarbowi Państwa. Świat pracy i uczciwe kupiectwo przywita prace podatkowych lustratorów społecznych z zadowoleniem i bezwzględnie udzieli im co najmniej moralnego i faktycznego poparcia. Przeprowadzona obecnie akcja skarbowo-podatkowa wymierzona jest nie przeciwko tej części kupiectwa, która wywiązuje się ze swych zadań i obowiązków względem Skarbu Państwa, a przeciwko elementom spekulacyjnym, różnego rodzaju kanciarzom, dorabiacym się fortun i nieplacącym ani grosza podatków.

Odnosnie zagadnienia rynku warzywno-owocowego stwierdzono, iż kres spekulacji warzywami i owocami i udostępnienie ich nabywaniom przez świat pracy może dać utworzenie na terenie naszego miasta Centralnego Targowiska Warzywno-Owocowego, prowadzonego przez PSS. W tym kierunku Międzypartyjna Sekcja poczyni odpowiednie kroki w Zarządzie Miejskim, aby w czasie najbliższym Centralne Targowisko Warzywno-Owocowe zostało uruchomione.



12.06 Wiadomości południowe. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 (L) Z muzyki starofrancuskiej. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 (L) Kronika i komunikaty. 14.05 (L) Pogad. J. Kruszkowski pt. „Nowe prawo spadkowe”. 14.15 (L) Wiązanki operetkowe z płyt. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 „Witamy Was, dzieci”. 15.40 Maks Reger — I Serenada na flet, skrzypce i altówkę. 16.00 Dziennik. 16.20 (L) 9-ta Aud. słowno-muzyczna z cyklu „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przy głośniku”. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 „Głos młodych”. 17.00 „Dla każdego coś miłego”. 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (L) Pog. prof. S. Wegnera pt. „Widzenie w malarstwie”. 18.10 (L) Chwila muzyki z płyt. 18.20 (L) „U progu nowego roku szkolnego” — pog. Dr J. Z. Jakubowski. 18.30 (L) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 „Z zagadnień świata pracy”. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 (L) Koncert Chopinowski. 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „W walce o zdrowie”. 20.10 Skrzynka PKO. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 Audycja rozrywkowa. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Piosenki francuskie. 21.55 „Złudne nadzieje” fragm. książki „Z dziejów Śląska” Z. Kossak. 22.10 Wiadom. sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 (L) Koncert życzeń (cz. II) 23.57 (L) Program lokalny na jutro.

NA WOKANDZIE

Przed paroma tygodniami donosiliśmy naszym czytelnikom o aresztowaniu Adolfa Grocholi funkcjonariusza oddziału łódzkiego Narodowego Banku Polskiego. Grochola został oskarżony o kradzież banknotów, które przewoził w workach w sumie zł. 80.400 zł.

W dniu wczorajszym Grochola zasiadł na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Miętkiewicz, oskarżał prokurator

Za kradzież banknotów Grochola otrzymał 4 lata więzienia

Winniki. bronil w zastępstwie adwokata Szczerbińskiego adwokat Dreszer. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok został ogłoszony publicznie:—

Grochola został skazany na 4 lata więzienia za jedno przestępstwo, a po dwa lata więzienia za pozostałe dwie kradzieże. Łącznie Sąd wymierzył mu karę 3-let więzienia.

Oświata dla dorosłych

Szalone braki w nauce, jakie poniosła młodzież przez czas wojny stworzyły taką sytuację, że w okresie pokojowym narówni z nauczaniem młodocianych stanęła sprawa oświaty dla dorosłych.

W roku szkolnym, jaki minął, nauczanie to prowadzone było rozmaitymi drogami. Bądź w szkołach publicznych, w szkołach dla dorosłych gimnazjach, liceach, bądź na kursach, na uniwersytetach ludowych, domach ludowych itd i obejmowało swym ogromnym zasięgiem około 14 tysięcy osób w Łodzi i w województwie, z czego 60 procent stanowił element robotniczy.

W roku szkolnym 1947/48 dla zaspokojenia potrzeby wszystkich pracujących, Wydział Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium wprowadza dawną oczekiwaną innowację, a mianowicie: naukę w godzinach przedpołudniowych, niezależnie od nauki popołudniowej. W ten sposób rozwiązany zostanie problem, który jeszcze niedawno komplikował i utrudniał zarówno naukę jak i pracę.

W nowym roku szkolnym Wydział Oświaty dla Dorosłych zwróci specjalną uwagę na organizację pracy samokształceniowej, mającej zn. zenie na wsiach, otoczy opieką organizacje młodzieżowe i uniwersytety powszechne oraz kompletuje biblioteki ruchome. S.

ZAPISY NA KURS PRZYGOTOWAWCZY

Od dnia 2 września br. do 20 września w godz. od 9 do 12 Sekreariat przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmują zapisy na III-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni. Na Kursy Przygotowawcze mogą być przyjęte wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35, która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą samokształceniową. Kandydat na Kursy Przygotowawcze winien złożyć: 1) Podanie; 2) Zyciorys; 3) Świadectwo urodzenia; 4) Ostatnie świadectwo szkolne; 5) Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej.

POKAZ ROŚNICZO-HODOWLANY

W dniach 6, 7 i 8 września br. na Torze Wyciągowym w Rudzie Pabianickiej odbędzie się POKAZ ROŚNICZO-HODOWLANY dorobku gospodarczego Zarządu Majątków Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Wejście bezpłatne. Dojazd tramwajami pabianickimi. Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę dnia 6-go września o godz. 12-ej. W niedzielę dnia 7 września br. w godz. 13 — 17 samochody szkolne będą przewoziły zwiedzających bezpłatnie od przystanku „Kolej Obwodowa” do miejsca wystawy. W czasie wystawy będzie przygrywać orkiestra.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi skład serdeczne podziękowanie Pracownikom Centrali Sprzętu Pożarniczego za sumę złotych 5.450 ofiarowaną na rzecz sierot po b. więźniach politycznych z okazji Imienin Ob. Dyr. Stefana Stebelskiego.

POWRÓT CHŁOPCÓW Z KOLUMNY

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi najszybszym komunikuje, że powrót chłopców z III turnusu z Kolumny nastąpi dnia 6 września tj. w sobotę o godz. 19 na Plac Leonarda

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” nainformacyjnym dzienniku w województwie

Przygody Jasia Wiercipięty



— Nie czytaj, Małgosiu! — Daj mi gazetę! — Ja też poczytam! — Dobra noc!



Kronika m. Kutna

Komu wieszujemy

Czwartek, 4 września.
Dziś: Rozalii.

Telefony

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41
- Urząd Repatriacyjny — Nr 86
- Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul. Narut. 20, tel. 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Oriem“ — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacinińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Raid motocyklowy dookoła powiatu

Celem wdrożenia młodych motocyklistów w tajniki prawidłowej jazdy i poszanowania dla istniejących przepisów, zorganizowano w powiecie kutnowskim w dniu 31 sierpnia raid motocyklowy dookoła powiatu kutnowskiego. Trasa wynosząca ogółem 128 kilometrów biegła drogą przez Kutno, Krośnice, Ostrowy, Łanietę, Strzelec, Podburz, Oporów, Zychlin, Cieplice, Ortów, Borów, Mroga, Piątek, Mąkoszyn i Kutno.

Do raidu stanęło 17 zawodników na własnych maszynach.

Za przebycie wyznaczonej trasy przewidziano czas wynoszący 3 godziny i 12 minut. Pierwsze miejsce przeznaczono dla zawodnika, który przybędzie wyznaczoną trasę w przewidzianym czasie. Zwycięzcą raidu okazał się ob. Sławski, który otrzymał pierwszą nagrodę wynoszącą 5.000 złotych, uzyskując czas 3 godziny i 6 minut.

Dwa groźne pożary

Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z piecem przy wypiekaniu pieczywa, wybuchł w obejściu gospodarza Wójcickiego we wsi Siciechów, gmina Kutno w dniu 30 sierpnia gwałtowny pożar, od którego spłonęła stodoła naladowana zbożem i stojąca obok sterta.

W akcji gaszenia czynne były straże pożarne z Kutna i Wierzbia, które nie mogły jednak opanować szalejącego żywiołu.

Dopiero po przybyciu na miejsce pożaru kilku oficerów Czerwonej Armii wraz z kilkunastu żołnierzami rodzickimi, którzy wzięli wydatny udział w gaszeniu pożaru, udało się opanować i dzięki temu uniknięto zajęcia się sąsiednich budynków.

Również we wsi Kasery-Dworne gmina Krzyżanówek, szalał w dniu 30 sierpnia pożar w obejściu ob. Franciszka Janowskiego. Od pożaru spłonął dom mieszkalny. Straty są poważne.

Doświadczenia akcji skupu zboża

Zboże znalazło się w obfitości w województwach rzekomo biednych. Wymiana produktów wiejskich na wytwory przemysłu - daje dobre wyniki

W dniu 31 lipca r.b. została zakończona letnia akcja skupu zboża i ziemioplodów dla Funduszu Aprowizacyjnego. Akcja ta była przeprowadzona przez spółdzielczość i państwowe instytucje skupu zboża.

Ze wszystkich stron kraju napłynęły już sprawozdania i raporty do Centrali „Społem” i do Funduszu Aprowizacyjnego, co pozwala na podsumowanie wyników tej akcji i wy-

ciągnięcie wniosków dla dalszego usprawnienia skupu zboża i ziemioplodów w okresie jesiennym, który ma zabezpieczyć w zaopatrzeniu reglamentowe człowieka pracy do przyszłych zbiorów. W artykule niniejszym zajmujemy się akcją gromadzenia zboża na słaćce spółdzielczości.

Akcja skupu zboża i ziemioplodów przeprowadzona jest przez spółdzielczość części-

wo po ocenach wiązanych, głównie w oparciu o węgiel i materiały tekstylne, częściowo za gotówkę.

W okresach poprzedzających letnią akcję skupu zboża, część zakupowanego przez spółdzielczość w obrotach wolnohandlowych zboża w ramach wymiany towarowej między wsią a miastem przeciekada na prywatny rynek. W niektórych województwach dochodziło do tego, że około 50 procent zakupionych przez spółdzielczość ziemioplodów przenikało do kupców prywatnych. Wywoływało to słuszną krytykę opinii publicznej, która wskazywała środki zaradcze i domagała się reorganizacji naszej spółdzielczości.

Uwagi na temat koniecznej reorganizacji aparatu spółdzielczego oraz metod jego pracy nie minęły bez echa. Jesteśmy świadkami odbywającej się obecnie strukturalnej reorganizacji „Społem”. Zmieniane są również dotychczasowe metody pracy. Przez długi czas między dołowymi spółdzielniemi miejskimi a Centralą Spółdzielczą istniał luźny kontakt naskutek czego m. in. spółdzielczość dołowa była niedostatecznie zaopatrywana w materiały dla wsi i kredyty niezbędne dla skupu ziemioplodów. Obecnie, aby usprawnić działalność spółdzielni dołowych i pogłębić kontakt między nimi a Centralą, połączono wydziały zbożowe i młynarskie we wszystkich okręgach, oraz ustanowiono dla każdego okręgu Inspektorów zbożowych, którym powierzono nadzór nad spółdzielczością dołową, nad akcją skupu zboża oraz kontrolą młynów, elewatorów i magazynów spółdzielczych.

Inspektorzy pracują już we wszystkich okręgach od dnia 1 sierpnia r.b. Jest to niewątpliwie pożyteczna innowacja; szkoda tylko, że taka reorganizacja zakończona została dopiero pod koniec letniej akcji skupu zboża.

Jeśli chodzi o wyznaczone dla spółdzielczości cyfry skupu zboża i ziemioplodów to zostały one naogół osiągnięte. Przy tym wyszło na jaw, że województwa, które uważane były za deficytowe pod względem zbożowym, posiadały jeszcze poważne zapasy zboża. Na przykład okazało się, że w województwie łódzkim, spółdzielnie nabyły za towary akcji wiananej i za gotówkę 4.810,9 ton zboża. Poważne ilości zboża dostarczyły również inne, rzekomo deficytowe województwa. Jest to dowód, że początkowe obliczenia zapasów zboża przez „Społem” nie odzwierciedlały istniejącego stanu rzeczy i że decyzja czynników państwowych o podjęciu skupu zboża dla Funduszu Aprowizacyjnego okazała się słuszną. Przy tym zaopatrzone wsi w węgiel, nawozy sztuczne, materiały tekstylne, a miasto w zboże i ziemioplody w najtrudniejszym okresie przednowką i w czasie żniw.

Pod koniec letniej akcji skupu zboża zaobserwowano, że nielegalny przemiał poważnie zmalał. Ostatnio to ujemne zjawisko sygnalizowane jest znowu z różnych stron kraju. Choć niewątpliwie „Społem” znacznie usprawniło swoją działalność to jednak nie jest ono bez winy, że skup zboża w celu nielegalnego przemiału znowu zaczyna na wsi buszować. „Społem” nie rozprowadza dostatecznej ilości maki do wszystkich powiatów, chociaż Fundusz Aprowizacyjny posiada wystarczającą ilość maki do pokrycia całego terenu zapasy maki. „Społem” wciąż jeszcze magazynuje i przetrzymuje mękę, co ułatwia w pewnym stopniu „działalność” nielegalnego handlu zbożem. Stąd wniosek, że „Społem” musi jeszcze bardziej uplastyczyć metody rozprowadzenia zapasów maki i zboża, aby nielegalny handel zbożem i przemiał maki ustał całkowicie.

K. Mirski

Wykrycie złodziei „cukrzyce”

Energiczne śledztwo prowadzone przez organa Milicji Obywatelskiej w związku z wykryciem kradzieży „cukrzyce” w cukrowni Dobrzelin, o czym już donosiliśmy naszym czytelnikom w jednym z poprzednich numerów doprowadziło do wykrycia i aresztowania dalszych osób, wnieślianych w tę aferę.

Aresztowany został Władysław Matysiak, jeden z pracowników cukrowni. Po nadto zdemaskowano paserów, którzy odkupowali od złodziei wyniesioną cukrzycę. Paserami okazali się małżonkowie Zofia i Feliks Pisiorkowie, którym złodzieje oddawali skradzioną cukrzycę po 100 złotych za kilogram. Pisiorkowie zostali oddani pod dozór milicyjny.

Skazanie agentki gestapo

Przed Okręgowym Sądem Karnym w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Kutnie odpowiadała w dniu 30 sierpnia r.b. Józefa Strzelecka, była konfidentka gestapo, która w czasie okupacji swoją działalność mocno dała się we znaki miejscowemu społeczeństwu. Strzelecka była

przyczyną, że kilku Polaków zostało wywiezionych do obozów w Niemczech i więcej nie powróciło.

Świadkowie w pełni potwierdzili akt oskarżenia. Za swoje zbrodnie Strzelecka została skazana na dożywotnie więzienie i utratę praw.

Druga nagroda 3 tysiące złotych przypadła ob. Wakulskiemu — 3 godziny i 2 minuty.

Trzecia nagroda 2 tysiące złotych — otrzymał ob. Łukaszewicz z Zychlina za przebycie trasy w czasie wynoszącym 2 godziny 59 minut.

Po raidzie miały miejsce na stadionie miejskim w Kutnie popisy zręczności na motocyklu. Popisy polegały na wykonaniu różnych przeszkód, jeździe po wą-

skiej desce długości 30 metrów, wymiannie gęsto ustawionych w jednym rzędzie chorągwi. Tutaj pierwsze miejsce uzyskał ob. Frank, wygrywając nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych.

Drugą nagrodę otrzymał ob. Łukaszewicz (1.500 zł.), trzecią ob. Wojciechowski (500 zł.).

Spółcezeństwo kutnowskie z zapałem śledziło przebieg raidu, żywo oklaskując zawodników.

Przysposobienie rolniczo - wojskowe

w powiecie kutnowskim przoduje w pracy

Dzięki poparciu władz państwowych i samorządowych powiat kutnowski wystąpił na pierwsze miejsce w całym województwie łódzkim, jeśli chodzi o rozwój organizacji Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego, zwany w skrócie PRW. Na terenie powiatu kutnowskiego działają 203 zespoły i 46 hufców Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Razem w zespołach i hufcach zrzeszonych jest około 4.000 młodzieży rocznika

1929, 1930, 1931. Dotychczas w hufcach Przysposobienia Wojskowego służy tylko młodzież męska, jednak od września br. rozpocznie się organizowanie żeńskich hufców PRW. Około 100 osób wyjechało w dniu 1 września do Łęczycy na kurs instruktorski. Zwiększenie kadr instruktorskich pozwoli na podniesienie poziomu wyszkolenia młodzieży, zarówno pod względem fachowej wiedzy rolniczej, jak i oświatowym i kulturalnym.

SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA

z odp. udz. w Kutnie
ul. Sienkiewicza 32

wykonuje wszelkie roboty budowlane

Posiada własną stolarnię mechaniczną i betoniarnię
Prowadzi dział projektów i kosztorysów

Wiednówka KAPOLSCIE

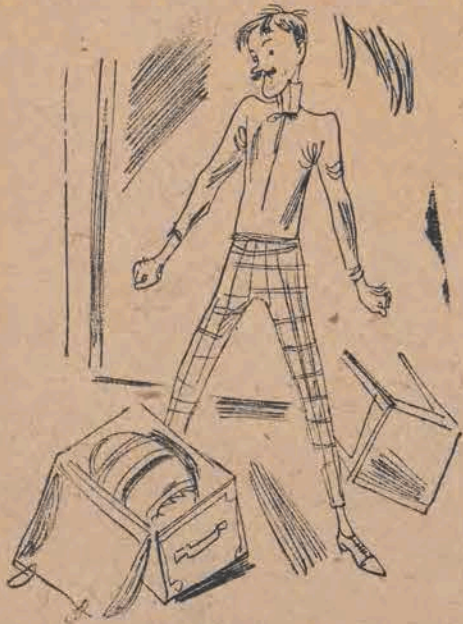
RADIO DLA ROBOTNIKÓW

Łódź przoduje w akcji radiofonizacji ośrodków robotniczych. W pierwszym etapie radiofonizowane są fabryki włókiennicze. Zarząd Przemysłu Włókienniczego sfinalizował umowę z Polskim Radiem w sprawie zakupu 500 głośników radiowych, które zostaną rozdzielone poszczególnym dyrekcjom brzońowym. Głośniki zostaną zainstalowane w świetlicach spółdzielczych i warsztatach pracy. Poza tym na koszt Centralnego Zarządu Włókienniczego zostaną zainstalowane głośniki w mieszkaniach wyróżniających się w pracy pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Czytajcie „Głos Kutnowski”!

PRZYGODY

pięciu typków z Banaluki



126. „Co mi też po takim jaju? Sprzedam z zyskiem w innym kraju.”



Może siedzi coś w skorupie. Dowiem się, gdy ją rozłupię.”



WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

Dzisiaj o godzinie 14 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPB Nr 5 — „Wima”, o godzinie 16,30 „Union Textil”.

O godzinie 13,30 wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPW Nr 5

O godzinie 19-ej wspólne zebranie członków PPR i PPS „Czytelnika”

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWEGO BAŁUT

Dzisiaj o godzinie 16-ej odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego Bałut.

UWAGA PEPEROWCY DZIELNICY GÓRNEJ

Dzisiaj o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się drugi wykład trzeciego kursu szkoleniowego. Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNO-PRAWA

O godzinie 15,30 PZPB Nr 6 „B” koło 10, o godz. 14,30 PZPB Nr 6 „B” — koło 2, 4 i 5. Ósrodek Konf. Nr 3 — koło II, PZPW Nr 2

GÓRNO

O godzinie 14 Tkalinia — PZPB Nr 3 — II zmiana, przedziałna — II zmiana, o godzinie 13,30 PZPB Nr 17 — II zmiana, o godzinie 18-ej I. Schicht, o godzinie 14,30 I. „Akerman” O godzinie 14-ej 14 kom. MO. ?

PRAWA-SRÓDMIEJSKA

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła Nr 3, o godzinie 18 I. „Miller i Zeidel”, o godzinie 15,30 „Nadzieja” O godzinie 14,30 I. „Clbel Mandel”, o godzinie 13 Ósrodek Konf. Nr 2 — zmiana II.

BAŁUTY

O godzinie 14-ej I. „Eintrot i Abel” o godzinie 15,30 I. „Rosner”, „Buhle”, o godzinie 16-ej garbarnia Radonaszca.

Ze sportu

Do 10 tysięcy widzów

będzie mogła pomieścić hala sportowa w Łodzi

Przed kilku dniami donosiliśmy, że sprawa budowy hali sportowej w Łodzi ruszyła w końcu z martwego punktu. Dzisiaj chcemy za poznać Czytelników z projektem tego obiektu, który stanie się niewątpliwie chlubą sportowej Łodzi.

Zasadniczym elementem projektu hali sportowej w Łodzi jest hala centralna, na którą składać się ma kryte boisko sportowe o wymiarach circa 35 na 65 m otoczone z trzech stron trybunami, z miejscami dla widzów (w przeważającej większości siedzącymi). Z czwartej strony boku będzie przytykała do boiska scena, powstająca z trzech sal gimnastyczno-sportowych po odpowiednim rozsunięciu dzielących je ścian.

Po przeciwnym stronie boiska, poza trybunami czołowymi umieszczona zostanie restauracja-kawiarnia, której antresola posiadać będzie niezłą widoczność w kierunku sceny i na boisko. Lokal tej restauracji będzie łatwo dostępny dla widzów ze wszystkich miejsc. Ponad kawiarnią znajdzie pomieszczenie część pokoi-klubów (organizacji sport).

Zwiększenie w stosunku do pierwotnego programu ilości pokoi klubowych zgodne jest z intencją Dyr. Kuchara i ma na celu dostar-

czenie siedzib wszystkim organizacjom sportowym, działającym na terenie Łodzi, a to celem silniejszego ich związania organizacyjnego.

Imprezy, jakie przewiduje się na terenie hali można podzielić ze względu na rozmieszczenie widzów na sali na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczamy zawody koszykówki, siatkówki, lekkoatletyczne itp. w czasie których publiczność zajmuje stałe, przyległe do boiska, miejsca. Trybuny te dostępne są z dwóch poziomów, tj. z parteru i I piętra, a każda kondygnacja obsługują odpowiednio szatnie i kulturalny o wydzielonym dostępie z zewnątrz.

Na parter prowadzić będzie grupa wejść po środku każdej z dłuższych ścian budynku. Do kulturalnych i szatni obsługujących piętro bocznych trybun można się będzie dostać wejściami zgrupowanymi w ścianach szczytowych budynku hali, w pobliżu narożników.

Jako zapasowe wyjścia (ew. i wejścia) służą będą schody oraz drzwi, umieszczone w dłuższych elewacjach. Hala na zewnątrz od wejść prowadzących do kulturalnych parteru. Trybuny szczytowe (stojące równoległe do krótszego boiska) są przy zawodach tego typu ze względu na zakres widoczności mniej atrakcyjne to

też stanowić będą miejsca tańsze częściowo dla widzów stojących.

Do drugiej kategorii spektakli przewidzianych w hali, należą zawody bokserskie, ewentualnie tenis. Przy organizowaniu tego typu widowisk dopuszcza się zmniejszenie boiska przez dostawienie ław dla widzów, których wprowadzać się będzie na poziom boiska dwie ma grupami wejść z obu dłuższych elewacji budynku.

Trzeci typ imprez mogących się odbywać w hali to wszelkiego rodzaju zebrania, koncerty zespołów orkiestralnych czy chórów oraz przedstawienia teatralne lub kinowe, w czasie których powierzchnia boiska zajęta jest przez widzów, natomiast część miejsc na trybunach bocznych staje się miejscami o złej widoczności. Dzięki dość silnemu wzniesieniu najniższych rzędów trybun stałych, możemy dalszym miejscom w poziomie boiska nadawać pewne wzniesienie, rosnące równoległe do wzrostu ich odległości od sceny.

Przy hotelu, który ma zapewnić noclegi zawodnikom przyjeżdżającym na międzyklubowe zawody lub na specjalnie organizowane kursy, projekt przewiduje dwie większe sale na 100 i 150 osób, (ta ostatnia ze scenką i garderobami), w których odbywałyby się wykłady, pokazy filmowe z zawodów sportowych, walne zebrania klubowe, ewentualnie zabawy czy amatorskie przedstawienia.

Szczupłość terenu, przewidzianego pod budowę hali i konieczność poświęcenia znacznej jego części na postoje samochodowe oraz ewakuację wychodzących po zawodach tłumów publiczności, nakazuje zapewnić sobie możliwość urządzenia odkrytych boisk sportowych na terenach przyfabrycznych, sąsiadujących od południa z parkiem Rycheira.

Przypuszczalna ilość miejsc dla widzów w zależności od rodzaju imprez w granicach od około 3.500 osób do 10.000 zostanie ostatecznie sprecyzowana przy dalszym opracowywaniu projektu.

Obok hali powstać ma jeszcze kryta pływalnia i kąpielisko, ale to jeszcze muzyka przyszłości.

Młodzieńczość

Dlaczego nie ma mistrzostw Polski dla juniorów?

Przed kilku dniami otrzymaliśmy charakterystyczny list od młodych, a właściwie najmłodszych piłkarzy, którzy uskarżają się na swój los, że w oficjalnym kalendarzu imprez PZPN-u nie uwzględniono mistrzostw Polski dla juniorów w wieku 16—17 lat.

„Czy my nie jesteśmy przyszłością piłkarstwa polskiego?” — piszą młodzi chłopcy — „a z pewnością i publiczność chętnie oglądałaby nas na boisku”...

Mistrzostwa juniorów przeprowadza wiele

państw na Zachodzie, między innymi Czechosłowacja, toteż nie dziwnego, że piłka nożna w tych państwach stoi na poziomie o wiele wyższym niż u nas. U nas, niestety, o młodzież mało się jeszcze dba, a za dużo uwagi poświęca starszym, wychodzącym już z obiegu zawodnikom.

Mamy jednak nadzieję, że kurs ten zmieni się wkrótce i PZPN oraz związki okręgowe przestaną młodych piłkarzy traktować po macoszemu.

Po batalii praskiej

Wszyscy chwala Bicana

ale Ludl i Koubala też byli groźni



BICAN

Mecze międzypaństwowe są zbyt ważnym wydarzeniem w życiu entuzjastów piłki nożnej, aby z chwilą gdy gwizdek sędziego zakończy grę, ustały komentarze.

Każdy, najdrobniejszy choćby szczegół jest podchwytywany i notowany z wielką skrupulatnością przez całą prasę sportową. „Sport” katowicki w ostatnim swoim numerze przytacza sze-

ręg rozmówek z naszymi reprezentantami, bezpośrednio po zejściu z boiska w Pradze. Oto ich opinie:

KAPITAN DRUŻYNY POLSKIEJ SZCZEPANIAK

— Cała drużyna zrobiła co mogła, a specjalnie wyróżnił się Janik. Mieliśmy jednak pecha, bo wynik mógłby być lepszy. U nich najlepszymi graczami byli: Ludl i Koubala.

PARPAN

— Najniebezpieczniejszym z czeskich graczy był Bican. Był trudny do utrzymania, mądre uciekał, ale trzymałem go.

CIEŚLIK — ZDOBYWCA 2 BRAMEK

W pierwszej połowie gry Czesci mieli szczęście. Strzelilem 2 bramki, które uznał sędzia, w rzeczywistości jednak byłem strzelcem 3 bramek.

— Twierdzę, że zdobyłem trzecią w momencie kiedy znalazłem się w bramce Horaka i w ostatniej chwili interweniował obrońca czeski już poza linią bramkową. Pan Van den Meer, który znajdował się na środku boiska, nie mógł tej bramki oczywiście widzieć.



HORAC

JANIK — BOHATER MECZU

— Gdybym wyskoczył w odpowiedniej chwili — mówi o drugiej bramce, którą strzelił mu Bican głową — byłbym mu zabrał piłkę z głowy, byłem jednak obstawiony...

Jednak ze swej gry Janik jest zadowolony i podkreśla ambicję drużyny polskiej. Za największych swoich „wrogów” uważał Bicana i Koubala.

GRACZ

— Typowałem wynik 8:1 dla Czechów. Zasluga to trenera i ambitnej gry, że wyszliśmy lepiej. Gdybyśmy grali z czeska obroną moglibyśmy dostać... 15 bramek. Za rok, jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak ostatnio, możemy z Czechami wygrać. („Sport i Wczasy”).

HOGENDORF

— Szkoda, że w chwili, gdy wynik brzmiał 4:3 dla Czechów — nie zastosowaliśmy gry defensywnej. Gdybyśmy się cofnęli pod swoją bramkę, może utrzymalibyśmy ten wynik do końca spotkania.

Z Czechów najlepiej podobał mi się Koubala. Strzelał fenomenalnie.

Widzew zwyciężył 8:2 w Lublinie

W meczu o wejście do Klasy Państwowej RTS Widzew pokonał w niedzielę w Lublinie łamiejszy „Sygnal” 8:2 (5:2).

Łodzianie przez cały czas gry mieli wybitną przewagę. Bramki dla Widzewa zdobyli: Cichocki (3), Gbyl (3), Fornalczyk i Marciński po jednej.

PPS — PPR 3:1 (1:0)

Wczoraj na boisku LKS-u odbył się z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz pił-

Motocyklem na „Snieżkę” wjechało 6 polskich motocyklistów

Nielada wyczynu sportowego dokonali motocyklisty K.S. „Zaplon” (Jelenia Góra). Na szczyt „Snieżki” o wysokości ponad 1.600 m wjechało 6 motocyklistów. Wyczynu tego dokonał przed nimi zaledwie jeden motocyklista zagraniczny.

Spółdzielcze domy towarowe

Akcja tworzenia domów towarowych natrafiła w spółdzielczości na całkowite przygotowanie aparat.

W marcu 46 roku powstał uniwersalny sklep spółdzielczy w Katowicach, zatrudniający 30 osób. Wkrótce w Chorzowie zorganizowano dom, gdzie pracuje 28 osób oraz prowadzona jest własna pracownia. W trzech innych miastach na Śląsku powstały również podobnie duże magazyny. A więc pod względem ilości Śląsk produkuje w tej akcji. W końcu lipcu otwarto dom towarowy w Kłodzku. W sierpniu nastąpi otwarcie domu towarowego

RUDA - PABIANICKA

Dzisiaj o godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS, oddziału drugiego I. „Horak”

Dzisiaj o godzinie 12-ej posiedzenie komisji międzypartyjnej PPS i „Horak” — Centrala

w Tarnowie.

Do prowadzonych na wielką skalę należy zaliczyć sklep Powszechnej Spółdzielni Spożywców i bazar spółdzielczy w Łodzi. Spółdzielcy w Rudzie Pabianickiej prowadzą dom towarowy, założony w 46 r. Lubelska Spółdzielnia Spożywców posiada uniwersalny dom towarowy, największy w Polsce.

W Bydgoszczy od dłuższego czasu również działa spółdzielczy dom towarowy. O jego powodzeniu najlepiej świadczy fakt, iż trzeba było obecnie rozszerzyć go na dwa budynki.

Co nowego w ZWM

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że dnia 7 b.m. o godz. 9-tej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej, Wileńska 25, odbędzie się spotkanie absolwentów Centralnej Szkoły Organizacyjnej z terenu Łodzi. Obecność obowiązkowa.